Ner 265. ROK 1841. PIĄTEK 19 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Stanisława Kostki.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Stanisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	26" 11''' 347	-- 0° 4	1''' 48	PPł zachodni średni	Pogoda z Chmurami.	
16	2	10, 656	+ 4, 2	1, 39	PPł Wschodni średni	Pochmurno	
	10	11, 417	+ 1, 1	1, 55	Pł Zachodni średni	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

(A. N.) Dnia wczorajszego między godziną trzecią a czwartą po południu, przechodziłem przez Sukiennice—przyznam się, iż od czasu jak pogromca ziemskich dobytków, okropny w swych skutkach ogień, jednego z tutejszych kupców, obywatela, ojca licznej familii srogo i boleśnie dotknął, lubię tamtędy przechodzić poczytuję sobie za obowiązek zostawić kilka groszy w tym sklepie, gdzie reszta od pastwy płomieni uratowanych towarów, świeżo otrzymanemi z zagranicy nadsyłkami pomnożoną została. Pomiędzy przechodzącemi spotkałem znajomą dziewczynę, która ze sklepu tego wybiegała; krótka rozmowa jaką z nią miałem, przekonała mię, że pani i służąca dosyć szlachetnem są powodowane uczuciem, bo choć w części pragną przyczynić się do polepszenia bytu nieszczęśliwemu. Powracając do domu długo jeszcze myślałem o téj niespodziewanéj rozmowie która mię tyle rozczuliła tyle mi przyjemnych wrażeń nastręczyła, iż nie mogłem posiadać się z radości, biorąc na uwagę to przekonanie, że chociaż człowieka dotkną kolcje smutnego losu, przynajmniej choć wczęści bywa wynagrodzony, jeżeli litość u bliźnich dla siebie pozyska. Wypadki ognia jakkolwiek dla każdego w swych skutkach są okropne, jednakże okropność ich wtedy tylko najboleśniéj uczuć nam się daje, jeżeli cały nasz dobytek którén w jedno zgromadziliśmy miejsce, na pastwę płomieni jest wystawiony. Pożar ognia, wskutek którego nie zbyt dawno dwa składy towarów jednego z tutejszych kupców w perzynę się obróciły, jak z jednéj strony przeraził nas wszystkich, tak z drugiéj nastręczył nam miłą sposobność podania dobroczynnéj ręki podupadłemu tym sposobem obywatelowi i ojcu familii. Uczynek podobny zasługę przed Niebem jednający, nie jest daleki dla szlachetnych Krakowian, którzy zawsze są gotowi nieść pomoc nieszczęśliwym. Podajmy więc rękę obywatelowi, bo on także w różnych okolicznościach przez różne przechodząc koleje, chętnie swoję cierpiącéj podawał ludzkości. Obowiązek ten dla bliźniego, którén nam nasze serce i sumienie dopełnić nakazuje, będzie policzony na kartę zasług przyszłego naszego życia.

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn 2 Listopada.* —

Po uwolnieniu Mac Leoda, który po wyroku sądu przysięgłych w Utyce, naturalnie zaraz na wolność musiał być wypuszczony, i teraz

zapewnie już nie znajduje się w Stanach Zjednoczonych, tudzież po wypuszczeniu Grogana z cytadelli Montreal, gdzie ten obywatel amerykański był uwięziony, na teraz byłyby wszystkie obawy zerwania pokoju między Anglią i Stanami Zjednoczonemi usunięte, jeśliby Anglia nie osądziła za potrzebę wymagania zadość uczynienia za uwięzienie Mac Leoda, i wynagrodzenia dla niego, co między innemi *Globe* za potrzebę uważa. Ale i na podobny przypadek *Morning Herald* podaje zaspokojenie przynajmniéj utrzymuje że wie z dobrego źródła, że Anglia zawczasu przyjęła pośrednictwo Francyi na wszelkie przypadki nie porozumień, jakieby jeszcze co do sprawy Mac Leoda albo sporu granicznego wypaść mogły.

Wzburzenie, spowodowane w City przez odkrycie fałszerstwa w papierach skarbowych, zwolna zmniejszyło się, i blizkie stemplowanie prawdziwych papierów, zniesie zupełnie zamięszanie powstałe z tego powodu. Gdy to już zostanie załatwionêm, pozostanie tylko kwestya, co ma się uczynić dla właścicieli fałszywych papierów. Powszechnem jest między publicznością mniemanie, że rząd jest odpowiedzialnym za czyny swoich urzędników, i że szkoda spowodowana niniejszym fałszerstwem, powinna być poniesioną przez izbę skarbową nie zaś przez ludzi którzy niespodziewając się zdrady, płacili za papiery które kilkakrotnie przez izbę skarbową za ważne uznane zostały. Lord Monteagle ktory teraz ma niezmierny nawał pracy przy rewizyi papierów jako kontroler izby skarbowéj, jest ciągle przedmiotem ataków ze strony ministeryalnych, a obrony ze stroy oppozycyjnych dzienników.

— *Dnia* 3 *Listopada.* —

Kiedy O'Connell został wybrany lordem majorem w Dublinie, powiedział: »Wybrany w dwóch miastach aldermanem, z dwóch hrabstw deputowany do parlamentu, mam jeszcze jeden tytuł, który nad to wyżéj cenię; jestem stronnikiem zniesienia unii prawodawczéj. Napróżno używano przyrzeczeń, uwodzeń i intryg, mimo to wszystko będę pierwszym urzędnikiem, pierwszego miasta mojéj ojczyzny. Przyrzekam w wypełnieniu obowiązków lorda majora tyle wytrwałości ile bezstronności. Obcy wszelkiemu duchowi sektarskiemu, wszelkiéj przychylności dla jednego stronnictwa, wszystko czynić będę aby ciężarom moich współobywateli ulżeć i powiększyć ich prawa i swobody. Przebaczyłem moim nieprzyjaciołom i kocham moich nieprzyjaciół; te kilka słów obejmują w dniu dzisiejszym wszystkie moje myśli.

Unitedservice Gazette potwierdza pogłoskę o redukcyi marynarki wojennéj angielskiéj na morzu śródziemnêm. Liczba okrętów które wrócą do Anglii nie ma być jednak jeszcze znaną. Aby jednak w każdéj chwili wrazie potrzeby mogła być zebraną potrzebna eskadra, ma jak słychać kontradmirał sir Francis Masson z dwoma okrętami liniowemi i kilku małemi statkami stać na Tagu.

Morning Post zaleca odesłanie sprawy hiszpańskiéj do kongresu pięciu wielkich mocarstw, a *Courier* daje do zrozumienia że nikt nie ma więcéj ugruntowanego prawa do rejencyi jak don Francisco de Paula.

Z bliższych raportów względem wielkiego pożaru w Tower okazuje się, że wprawdzie nie cała massa budowli z których on się składa; ale jednak znaczna ich część zwana wielkim magazynem i małą zbrojownią stała się pastwą płomieni. W tym arsenale prócz wielkiego mnóztwa trofeów różnego rodzaju, znajdowały się dowody zwycięztw Anglii, na wszystkich lądach i morzach, zapas 200,000 karabinów, który jest całkiem zniszczony, tak że szkoda jak już wspomnieliśmy wynosi około miliona f. st. Spalony gmach leżał na północ tak zwanéj białéj wieży (White Tower) wystawiony był z murowanych czworograniastych kamieni, i był długi na 345 stóp a 60 szeroki; budowla rozpoczętą została za Jakóba IIgo a za Wilhelma IIIgo skończoną. Na zachód téj budowli stoi kościół świętego Piotra zbudowany przez Edwarda III., a na wschód nowa wieża klejnotów, w któréj godła królewskie i klejnoty korony są zachowane. Ogień który zniszczył Tower, wybuchł w dniu 30 października o godzinie 11 wieczorem, i dopiero postrzegł go szyldwach stojący przy wieży klejnotów; zaalarmował on wystrzałem z karabinu, i natychmiast zebrał się batalion fuzilyerów szkockiéj gwardyi który teraz stanowi garnizon w Tower. W kilka minut później płomienie z nadzwyczajną gwałtownością wybuchły przez okna tak zwanéj okrągłéj wieży. Żołnierze sprowadzili sikawki z Tower których jest dziewięć, ale częścią dla chwilowego braku wody, częścią z powodu niezmiernéj wysokości wieży, nie wiele można było poradzić. Tymczasem ogień postrzeżony został z poblizko położonego Tower Hill, tysiące ludzi zbiegło się i sikawki ogniowe przybyły z wszystkich stron miasta które jednak dopiero po niejakiéj zwłoce wpuszczone zostały do Tower, ponieważ dowodzący oficer, nie wiedział czy to zgadza się z posiadanemi przez niego instrukcyami. O go-

dzinie 12 okrągła wieża była zupełnie spaloną i spodziewano się że przynajmniéj ogień nie będzie się daléj szérzył, tymczasem w krótce postrzeżono że on już ogarnął dach przyległéj zbrojowni, i starano się ile możności uratować choć część złożonych w niéj zapasów broni. Kiedy płomień otoczył stojącą w pośrodku téj budowli dzwonicę wzniósł się okropnie wysokim słupem w górę i zaczerwienił cały widokręg, tak, że mieszkańcy pobliskich domów wpadli w najokropniejszy przestrach. Gromady ludu tak tłumnie cisnęły się do bram Tower, że obawiano się aby ich nie wysadzono i musiano ściągnąć na posiłek batalion 400 fuzilyerów gwardyi. O godzinie 1 ogień z górnego piętra budowli dostał się do dólnego, gdzie stał park artyleryi i liczne działa zabrane nie przyjacielowi. Od téj chwili ogień wzmógł się okropnie, i zaczęto obawiać się że cały Tower padnie jego ofiarą; gorąco było tak mocne, że na szerokiéj drodze między zbrojownią i białą wieżą niepodobna było wytrzymać, nim było można sprowadzić z tamtąd sikawki już kilka z nich zapaliło się. O godzinie 1 zapadła się dzwonica z okropnym hukiem, a płomienie zwróciły się ku białéj wieży, a późniéj ku kościołowi i wieży klejnotów, bramy téj ostatniéj zostały wyłamane i wszelkie kosztowności przeniesiono do mieszkania gubernatora. O godzinie 2 ogień dosiągł najwyższego natężenia, i dopiero po trzeciéj zaczął zwolna zmniejszać się, tak, że ludzie z sikawkami mogli się zbliżyć, i z wielkim skutkiem zwrócić swoje usiłowanie na ugaszenie płonących budowli. Przed samą 5 godziną zapadła się część spalonéj okrągłéj wieży i rozgruchotała dach sąsiednich koszar, nikogo jednak nie uszkodziwszy. Ogień wewnątrz zniszczonych budowli tlał jeszcze onegdaj przez cały dzień, wszystkie przedmioty znajdujące sie wewnątrz zostały zupełnie pochłonione przez płomienie i z wszystkich trofeów znaleziono tylko olbrzymią kotwicę okrętu holenderskiego zdobytego w bitwie pod Camperdowne która postawioną była na lewéj stronie wielkich wschodów tego budynku. Między zniszczonemi przedmiotami znajdowało się wiele dział zdobytych za czasów Marlborougha, jedno działo drewniane, którego xiąże Suffolk miał użyć w czasie oblężenia Boulogne dla ustraszenia mieszkańców, koła sterowe okrętu *Victory* na którym lord Nelson poległ, 8 cudzoziemskich chorągwi zdobytych przez Bonapartego w 1798 roku, a które na powrót odebrane zostały francuzom, tudzież wielkie mnóztwo innych ważnych przedmiotów. Z śledztwa przedsiewziętego względem początku pożaru okazuje się, że takowy powstał zapewnie z powodu zbyt wielkiego rozpalenia rozgrzewających rur w części budowli przez nadzorców zamieszkałéj, gdzie właśnie ogień najpierwéj się okazał. Dalsze rozszerzanie się jego przypisują tym okolicznościom, że w Tower zbywa na wodozbiorach któreby mogły prędzéj dostawić ilość wody potrzebną do gaszenia pożaru. Płomienie wybuchły dziś z rana na nowo, ale szczęśliwie zostały przygaszone. Podług *Standard* miało się znajdować 250,000 sztuk broni, których tylko 4,000 uratowano. Wielka szkoda sprawioną także została w zbiorze map jeograficznych, który był złożony w Tower, nie tyle przez pożar ile przez niezręczne przenoszenie ich w czasie pożaru. Podług *Standard* żołnierze korzystając z téj sposobności popełnili wiele kradzieży u urzędników mieszkających w Tower. Z powyższych podań okazuje się że spalona część Toweru jest tą która w ostnim wieku przydaną została do staréj budowli. Ta ostatnia uważaną jest za pomnik z czasów rzymskich; chociaż nie ma na to żadnego historycznego świadectwa. Jeden angielski badacz starożytności dr. Stuckiley jest tego zdania, że Tower został zbudowany za czasów Konstantyna wielkiego. Inni znowu, i tych zdanie powszechniéj jest przyjętem, mniemają że najstarsza wieża w Tower, została dopiero przez Normandów zbudowaną, których xiążęta przez 5 wieków mieli tu swoją rezydencyę. Cytadella Tower ma cztery główne wieże; gdzie znajduje się arsenał morski, wieża Wackefield, gdzie Henryk VI. został zamordowany, wieża Beauchamp w któréj Anna Bolena i Joanna Gray siedziały w uwięzieniu, i wieża lwia służąca za menażeryę. Żadna z tych nie została zniszczoną przez ostatni pożar.

— *Madryt* 24 *Października.* —

W nadwyczajnym dodatku do gazety dworskiéj, znajduje się pewna wiadomość o zupełném przytłumieniu powstania. Teraz mniemają, że nieobecność Espartera nie przeciągnie się do dwóch tygodni. Wiadomości ze średnich i południowych prowincyi są zaspokajające. Według tejże gazety udało się don Jose Olive ratować ucieczką w granice Portugalii. Banda jego składa się z 235 ludzi została ona uzbrojoną na rozkaz portugalskiego rządu, i broń złożyła w ręce nadgranicznych urzędników hiszpańskich.

Dziś rano oficerowie gwardyi narodowéj, radzcy stanu, jenerał kapitan z sztabem, i wszyscy znakomici urzędnicy Madrytu, zgromadzili się w pałacu, z powinszowaniem królowéj szczęśliwego skutku, jaki armia odniosła

nad stronnikami jéj matki. Królowa Izabella miała siostrę po prawéj, a opiekuna Arguelles po lewéj stronie.

Ajuntamiento Madrytu chce wyprawić ucztę halabardystom pałacowym.

— Bruxella 1 Listopada. —

Straż w zamku Laeken od wczoraj silnie wzmocnioną została.

Pomiędzy zabraną bronią znajdują się dwie zupełnie nowe perkusyjne armaty, które według wszelkiego podobieństwa z Antwerpii przysłane zostały.

— Dnia 3 Listopada. —

Król powrócił onegdaj wieczorem z zamku Ardenne, i tegóż samego jeszcze wieczora pracował z ministrem wojny. *Moniteur* zawiera dziś program uroczystości, jakie mają mieć miejsce w dniu 9 b. m. przy zagajeniu izb osobiście przez króla.

Od niedzieli nie było nowych uwięzień, ale tu w Bruxelli panuje ciągle najzupełniejsza spokojność.

Słychać, że najznaczniejsi sprzysiężeni w ostatnich czasach, miewali często nocne zebrania się, biesiadowano tam i upijano się, poczém następowały żywe deklamacye przeciw rządowi. Intendent Parys miał się zmięszać tymi nierozsądkiem swoich przyjaciół, i dla tego w ostatnich dniach pod pozorem słabości usunął się od nich. Jeden z członków spisku przedał inspektorowi magazynu furażów znaczną partyę słomy, która miała być tego wieczora kiedy spisek miał wybuchnąć dostawioną. W téj słomie ukryto zapałki, które przez naciśnienie zapalają się i które przeto miały sprawić pożar magazynu, coby posłużyło za hasło wybuchu spisku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Listopada.

Ciesielski Kazimierz, Dziewanowska Teressa, Zabiello Julian, Ochocki Alexander, Kawecka Teress ob., Prądowski Wojciech ob., z Polski; — Romer Henryk ob., Zeithaim Natalia, Popławski, Ferencowicz Franciszek, Smukowski Antoni, Zadera Ludwika ob.- z Galicyi; — Nowicki Wojciech z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wasilewski Józef, Muchowicz Karol, Lesser Zygmunt, Olfinowski Wincenty ob., Brzeski Władysław ob., Wałecki Walenty ob., Hube Karol, do Polski;— Wybczyńska Klara, Ebenberger Leon, Zabierzowski Antoni ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 9142.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Niniejszym podaje do wiadomości, a mianowicie mieszkańcom miasta wolnego Krakowa i jego okręgu, iż Senat Rządzący postanowieniem swym z d. 22 pazd. r. b. do N. 5706 przeznaczył za miejsce zamieszkania dla chirurga obwodu Czernichowskiego; kolonią Alwernia jako punkt prawie środkowy obwodu zajmującą; z tych samych równie względów następuje zmiana rezydencyi fizyka okręgowego, który na przyszłość zamieszkiwać ma w samém mieście Krakowie jako w punkcie centralnym i rezydencyą władz wyższych będącym. W czynnościach przeto służby policyjno-lekarskiéj dotyczących, jako i w interessach włościan pod względem przyniesienia im ulgi w obowiązku posełania po fizyka lub chirurga i odwożenia go na powrót, zastósować się odtąd mają do powyższego postanowienia Senatu Rządzącego.

Kraków dnia 11 listopada 1841 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Prawnie zajęte stolarzczyzna: zwierciadło, zegar stołowy, landszafty i beczka wina, będą dnia 23 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 16 listopada 1741 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

STANISŁAW GÓRECKI
krawiec mezki,

po dziesięcio-letniem pobycie zagranicą, przybywszy tu ze Lwowa, otwiera warsztat swój przy ulicy Floryańskiéj w domu P. Ławeckiego pod N. 535; polecając się Prześwietnéj Publiczności z wyrobami swojemi, tak pod względem ubiorów cywilnych w najnowszym guście, jako też mundurów wojskowych, zaręcza za największą akuratność, rzetelność i najumiarkowańszą cenę.